

Sygn. akt I ACa 343/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Artur Kowalewski

Sędziowie: SA Iwona Wiszniewska

SA Maria Iwankiewicz (spr.) Protokolant: sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 11 marca 2014 r., sygn. akt I C 2/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym tylko o tyle, że początkową datę naliczonych odsetek ustawowych w miejsce 12 marca 2014 ustala na dzień 31 grudnia 2010,
2. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 45000 (czterdzieści pięć) tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 25000 złotych od dnia 1 marca 2010 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 20000 tysięcy złotych od dnia 26 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 15000 tysięcy złotych za okres od dnia 1 marca 2010 r. do 15 kwietnia 2011 r.

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1975 (tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt pięć) tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od apelacji.

Sygn. akt I ACa 343/14

UZASADNIENIE

Powód M. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 133.840 złotych z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty. W uzasadnieniu wskazał, że na żadaną kwotę składa się: kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 1 stycznia 2008r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2010r., kwota 72.240 zł tytułem skapitalizowanej

renty wyrównawczej z powodu utraty zdolności do pracy oraz zwiększenia potrzeb życiowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, kwota 1.200 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej z powodu utraty przez powoda na skutek wypadku zdolności do wykonywania pracy zarobkowej oraz kwota 600 zł miesięcznie tytułem renty z powodu zwiększenia się potrzeb życiowych powoda - płatne z góry do 5-tego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w płatności – od dnia wniesienia pozwu. Nadto domagał się on ustalenia, że pozwany będzie odpowiadał za skutki, jakie mogą nastąpić u powoda w przyszłości na skutek uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia doznanych w wypadku komunikacyjnym w dniu 1 stycznia 2008r.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że tytułem należnego zadośćuczynienia uiszczył już na rzecz poszkodowanego łączną sumę 55.000 złotych, przy czym 15.000 zł przekazał mu 11 kwietnia 2011r., tj. po wytoczeniu przez powoda powództwa. Nadto uiszczył na rzecz powoda 262,10 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 300 zł za zniszczoną odzież oraz kolejne 2.057,04 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Według pozwanego, kwota 55.000 zł jest kwotą rekompensującą krzywdę i uwzględniającą stopień uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód, w wysokości 35%.

W piśmie procesowym z 25 czerwca 2013r. powód rozszerzył pozew domagając się zasądzenia na jego rzecz 65.000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 28 lutego 2010 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.369,40 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt. 1). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 złotych miesięcznie, płatnych od 1 stycznia 2011r., do 15 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty z powodu utraty zdolności do pracy (pkt. 2) oraz kwotę 350 złotych miesięcznie, płatnych od 1 stycznia 2011r., do 15 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty z powodu zwiększonych potrzeb (pkt. 3). Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 45.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt. 4) a także ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody mogące powstać w przyszłości w następstwie wypadku z 1 stycznia 2008 roku (pkt. 5), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 6). Sąd ten orzekł o kosztach zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.287,80 złotych z tytułu kosztów procesu (pkt. 7), nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 674,50 złotych, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa zwalniając jednocześnie powoda od ponoszenia wydatków w części przypadającej na niego (pkt. 8) i nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 6.349 zł złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, zwalniając jednocześnie powoda od poniesienia opłaty w części dotyczącej oddalonego powództwa (pkt. 9);.

Wyrok tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu szczegółowych ustaleń faktycznych, w których opisał okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 1 stycznia 2008 r. któremu uległ powód. Opisał nadto wyroki wydane w sprawie X K 1387/08 Sądu Rejonowego w Koszalinie z 31 marca 2009 r. i w sprawie V Ka 372/09 Sądu Okręgowego w Koszalinie z 10 lipca 2009 r.

Z ustaleń tego Sadu wynika, że w chwili zdarzenia, samochód F. (...), który uderzył powoda, objęty był ubezpieczeniem OC w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku wypadku M. B. doznał wieloodłamowego złamania podudzia lewego. Był leczony operacyjnie wielokrotnie w Szpitalu (...) w S.. Opisując te operacje Sad Okręgowy stwierdził nadto, że w trakcie leczenia, u powoda wywiązał się odczyn zapalny tkanki kostnej, wystąpiły problemy z uzyskaniem zrostu kości piszczelowej. W końcu ten zrost uzyskano, ale nadal w tkance kostnej toczy się proces zapalny, a z przetoki wycieka treść ropna nie poddająca się leczeniu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie leczenia oraz rehabilitacji powód nie mógł wykonywać żadnych czynności życia codziennego, również tych związanych z załatwianiem własnych potrzeb fizjologicznych, które musiał wykonywać leżąc w łóżku. Przez półtora roku od wypadku był unieruchomiony i wymagał stałej opieki osoby trzeciej, sprawowanej przez K. K., z którą powód mieszkał. Wykonywała ona dla powoda wszelkie czynności życia codziennego,

łącznie z czynnościami higieny osobistej, robiła mu też zastrzyki. Powód dopiero od czerwca 2009 r. zaczął poruszać się przy pomocy dwóch kul i asyście osoby trzeciej, a od października 2010 r. – za zgodą lekarza – stara się poruszać bez pomocy kul. W tym okresie korzystał on z pomocy osób trzecich, które zakupywały na jego rzecz leki, a także zawoziły go do placówek szpitalnych. Stan zdrowia powoda i ograniczona możliwość poruszania nie pozwalała mu bowiem na samodzielne wyjazdy do S. do apteki w celu zakupu leków, czy do placówek medycznych na kontrole lekarskie. W okresie od wypadku do 2010 r. powód 29 razy przebywał w Szpitalu (...) w S., w tym pobyty te dotyczyły zarówno kilkudniowego leczenia, jak i okresowych kontrolnych badań. Średnio cztery razy w miesiącu powód kupował leki w aptece w S., ponosząc koszty dojazdów w obie strony zarówno do apteki, jak i do szpitala. Jeździł także do K. celem stawienia się na komisje lekarskie ZUS i KRUS.

Sąd Okręgowy w ustaleniach tych wskazał poniesione przez powoda koszty zakupów leków. Nadto stwierdził, że powód wymagał i nadal wymaga specjalnego odżywiania bogatego w produkty wysokobiałkowe, witaminowe i z większą zawartością wapna.

Z ustaleń tych wynika nadto, że 26 listopada 2008r., a następnie 30 listopada 2009 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności orzekł w stosunku do powoda znaczny stopień niepełnosprawności wskazując, że wymaga on stałej okresowej opieki osoby drugiej. Aktualnie wobec powoda stwierdzono umiarkowany stopień niepełnosprawności. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 29 maja 2009 roku, M. B. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy od 1 stycznia 2008 r. do 31 maja 2010 roku. Również orzeczeniem lekarza rzeczoznawcy KRUS-u z 26 maja 2010r. został on uznany za okresowo całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od 29 stycznia 2010r. do stycznia 2011r.

Sąd ten ustalił, że pozwany wobec zgłoszenia szkody przez powoda w dniu 7 listopada 2008 r. przyznał a następnie wypłacił na jego rzecz 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 262,10 zł jako zwrot kosztów zakupu leków i środków medycznych oraz 300 zł za zniszczoną odzież. Następnie, w dniu 25 maja 2010r. przyznał a następnie wypłacił powodowi 2.057 złotych tytułem kosztów leczenia oraz dodatkowo 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Odnosząc się do żądania powoda w zakresie przyznania mu renty z tytułu zwiększonych potrzeb, w piśmie z 13 sierpnia 2010r. wskazano, że dokumentacja w tym zakresie jest niepełna, bowiem brak dokumentacji z rehabilitacji a także dokumentacji medycznej potwierdzającej kontynuację leczenia. Odnośnie natomiast renty z tytułu niezdolności do pracy wskazano, że niezbędnym do jej ustalenia są zeznania podatkowe za okres 2007, 2006 oraz decyzje ZUS/KRUS za okres od 2008, 2009 i 2010 roku. Ostatecznie oba żądania powoda nie zostały uwzględnione. 5 kwietnia 2011r. pozwany przyznał powodowi dodatkowo 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach opisał aktywność zawodową powoda w momencie wypadku i wcześniej w tym prowadzoną działalność gospodarczą. Stwierdził, że przed wypadkiem powód nie korzystał ze świadczeń pomocowych, a od stycznia 2008 r. korzysta z pomocy społecznej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M. w różnych formach – m.in. zasiłku stałego, który obecnie wynosi 529 zł miesięcznie oraz inne formy pomocy, w tym zasiłki celowe, okresowe, specjalne. Korzysta także z pożyczek od spółki (...), które obecnie spłaca w łącznej kwocie 170 zł tygodniowo. Decyzją z 7 lutego 2011r. stwierdzono prawo powoda do świadczeń opieki zdrowotnej przez okres 90 dni od dnia 1 lutego 2011r. Przed wypadkiem powód był osobą zdrową fizycznie. Do pracy jeździł na rowerze, który był jego środkiem transportu na co dzień. Korzystał z niego również w celach rekreacyjnych. Po pracy lubił zajmować się ogrodem. W okresie poprzedzającym wypadek prowadził prace remontowe w domu K. K. w D., a następnie w Z.. Od momentu wypadku zamieszkał on w domu K. K., która uzgodniła z nim, że będzie jej uiszczał 500 zł, w tym 300 zł za wynajem mieszkania a 200 zł za sprawowanie opieki. Wcześniej mieszkał u O. M. i zajmował się zarządzaniem jej majątkiem. Po otrzymaniu od pozwanego kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, powód przekazał K. K. 6.000 zł tytułem opieki.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że powód obecnie chodzi o kulach z częściowym obciążeniem kończyny dolnej. Na podudziu ma bliznę w stanie zapalnym z przetoką wydzielającą treść ropną. W jego stawie skokowym występuje ograniczenie ruchomości. Kończyna dolna lewa skrócona jest o około 2 cm. Powód nadal wymaga stałego leczenia przeciwbólowego, przeciwzapalnego, stosowania opatrunków, a także zabiegów usprawniających. W przypadku

niepowodzenia leczenia powodowi grozi amputacja goleni lewej. Czas leczenia na chwilę obecną jest trudny do określenia. Stan zdrowia M. B. pozostaje w bezpośrednim związku z doznanym urazem. Aktualny ubytek na jego zdrowiu można określić na 40%, natomiast gdyby doszło do utraty kończyny w obrębie podudzia to uszczerbek ten wynosiłby 60%. Do sprawności fizycznej sprzed wypadku, powód nie wróci nawet w przypadku uzyskania zrostu i likwidacji procesu zapalnego, gdyż dodatkowo dojdzie do sztywności w obrębie stawu skokowego, co utrudni mu sprawną lokomocję. Zawodu tynkarza, murarza na pewno nie będzie mógł wykonywać. Największe dolegliwości bólowe występowały w okresie pół roku od wypadku a dolegliwości o mniejszym nasileniu występują do chwili obecnej. Powód M. B. nadal wymaga stałej opieki lekarskiej. Każdego dnia dwukrotnie musi zmieniać opatrunki na ranę. Powód korzysta ze świadczeń lekarskich zarówno w formie bezpłatnej jak i prywatnie uiszczając z tego tytułu wynagrodzenie za każdą wizytę. Na podstawie opinii biegłych Sąd Okręgowy ustalił też, że bez procesu zapalnego, zrost kości nastąpiłby znacznie wcześniej, chociaż pełna sprawność fizyczna nigdyby nie wróciła – kończyna jest osłabiona i nie można jej nadmiernie obciążać. Pierwotną przyczyną stanu powoda był wypadek drogowy, jednak dalsze powikłania również są wynikiem tego wypadku i nie można tych dwóch procesów oddzielić od siebie. Jeśliby nie doszło do obrażeń w wypadku, nie doszłoby do stanu zapalnego kości piszczelowej. Stan ten jest wynikiem zakażenia szpitalnego miejsca operowanego i jest niewątpliwie następstwem urazu doznanego podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 1 stycznia 2008 r. Jednak nie wynika z błędnego postępowania personelu szpitala ani naruszenia procedur, co potwierdzają wyniki kontroli sanitarnej. Fakt odniesienia poważnych obrażeń ciała trwających nieprzerwanie od tego zdarzenia, komplikacje z leczeniem chorej nogi, w tym niepewne rokowania co do jej wyleczenia oraz groźba amputacji mają negatywny wpływ na sferę psychiki i funkcjonowanie życiowe powoda, wyrażone w znacznym stopniu. Również cierpienie i kilkuletni permanentny ból związany z komplikacjami przy gojeniu się obrażeń odniesionych przez niego, miał i nadal ma wpływ na jego samopoczucie, rzutując na ogólny stan psychiczny. Utrata sprawności fizycznej w radykalny sposób zmieniła możliwości powoda bycia samodzielnym, co godzi w jego poczucie własnej wartości, gdyż opierało się ono właśnie na świadomości własnej niezależności i zdolności do samodzielnego zaspokajania potrzeb. Przeformułowanie podstawowych preferencji życiowych, dodatkowo w sytuacji zagrożenia dalszym pogarszaniem się stanu zdrowia, jest dla powoda trudne do osiągnięcia. W rezultacie stale doświadcza on głębokiej frustracji swoich potrzeb, doświadcza upokorzenia własną niesprawnością, przeżywa lęk przed przyszłością. Te dolegliwości psychiczne są wzmagane odczuwanym bólem fizycznym. Okoliczności te razem działające powodują, że jakość życia powoda uległa znacznemu i trwałemu obniżeniu.

Ustaliwszy powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługuje w części na uwzględnienie. Wskazał, że sama zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego (...) S.A. w W., jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną powodowi wskutek wypadku, z 1 stycznia 2008 r. nie była kwestionowana między stronami, a pozwany wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego część należnych świadczeń. Sąd ten wskazał, że obecny stan zdrowia powoda, w tym stan jego lewej nogi, jest wynikiem tego wypadku i nie jest usprawiedliwionym dzielenie jego skutków a tym samym ograniczanie odpowiedzialności pozwanego, na stan przed i po zakażeniu gronkowcem złocistym. Wobec wniosków opinii biegłych Sąd ten uznał, że zakażenie to stanowiło powikłanie pooperacyjne, za które nie odpowiada Szpital (...) w S..

Odnosząc się natomiast szczegółowo do roszczeń powoda zgłoszonych we wniesionym przez niego powództwie, sąd uznał, że zostały one udowodnione jedynie w części. W obliczu bowiem obowiązujących w procesie zasad wyrażonych w art. 3 k.p.c. i 6 k.c. oraz 232 k.p.c., strona powodowa w sposób niewystarczający wykazała zarówno zasadność i wysokość tych roszczeń, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie. W zakresie szkody, jaką okazała się utrata zdolności do pracy Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie zapłaty renty po 1.200 zł miesięcznie, wobec faktu, że niezdolność do pracy powoda jest niepodważalna, a ewentualna nawet poprawa stanu zdrowia nie pozwoli mu na taką aktywność zawodową, jaką prezentował przed wypadkiem, zwłaszcza w zawodzie murarza i tynkarza. Sąd ten ocenił, że taka renta pozwoli powodowi na zabezpieczenie jego potrzeb bytowych na poziomie, na jakim potrzeby te zaspakajał przed wypadkiem.

Odnosnie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd Okręgowy rozważył w pierwszej kolejności składniki renty skapitalizowanej, z uwagi na fakt, że w jej zakres nie może już wchodzić koszt zakupu leków i środków medycznych,

albowiem pozwany wypłacił powodowi za ten okres odszkodowanie w łącznej kwocie 2.319,14 zł. Rozpatrując zatem dalsze składniki tej renty Sąd ten miał na uwadze przede wszystkim koszty opieki, jakiej powód wymagał i nadal wymaga od osoby trzeciej, koszty dojazdów do placówek medycznych oraz aptek oraz koszt specjalnej diety, którą musiał stosować i nadal stosuje dla zapewnienia lepszego gojenia się rany. W ramach więc skapitalizowanej renty wyliczonej do grudnia 2010r., kwotę z tytułu opieki Sąd ten wyliczył na 3.600 zł. Natomiast koszty dojazdu powoda do placówek medycznych oraz aptek czy komisji lekarskich, które niewątpliwie powód musiał ponieść Sąd pierwszej instancji ustalił na łączną kwotę 2.169,40 zł. W zakresie specjalnej diety jakiej wymagał powód (dieta bogatobiałkowa, stosowanie witamin, spożywanie owoców i preparatów wapniowych) Sąd Okręgowy za zasadne uznał jej miesięczne koszty na poziomie 150 zł, co łącznie daje kwotę 5.400 zł. Mając to na uwadze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.369,40 złotych, przy czym na kwotę tę składa się 43.200 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z utratą przez powoda zdolności do pracy oraz 20.169,40 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku ze zwiększeniem się potrzeb powoda za okres od 2008 do 2010 r. Sąd Okręgowy wskazał, że odsetki od tej kwoty należało zasądzić od dnia następnego po wydaniu wyroku, na podstawie art. 481 § 1 k.c., według którego odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Sąd ten uznał, że strona powodowa już na etapie postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela nie sprostała w znacznej mierze obowiązkowi dowodowemu co do wykazania np. kosztów dojazdów do apteki czy placówek medycznych, jak również dopiero na etapie niniejszego postępowania biegły wypowiedział się co do konieczności stosowania przez powoda specjalnej diety, której wysokości również powód nie zdołał w pełni wykazać, nie dając tym samym pozwanemu możliwości wyliczenia tej kwoty w oparciu o wymagane dokumenty.

W konsekwencji powyższego rozstrzygnięcia, w pkt. 2 wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 1.200 zł miesięcznie – licząc od 1 stycznia 2011r., co stanowi kontynuację obowiązku pozwanego do bieżącego wypłacania przez pozwanego renty na rzecz strony pozwanej. Sąd ten uwzględnił także w części roszczenie powoda o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, skoro powód nadal wymaga pomocy osoby trzeciej w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego, jak również co miesiąc ponosi koszty zakupu leków i środków medycznych oraz koszty dojazdów do placówek medycznych ustalając tę rentę na kwotę 350 zł miesięcznie.

Według Sądu Okręgowego uwzględnieniu w części podlegało również roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. Sąd ten miał na uwadze fakt, że utrata sprawności fizycznej w radykalny sposób zmieniła możliwości powoda bycia samodzielnym i spowodowała, że zdany jest on na pomoc innych. Godzi to w jego poczucie własnej wartości, gdyż opierało się ono właśnie na świadomości własnej niezależności i zdolności do samodzielnego zaspokajania potrzeb. Przeformułowanie podstawowych preferencji życiowych, dodatkowo w sytuacji zagrożenia dalszym pogarszaniem się stanu zdrowia, jest dla powoda trudne do osiągnięcia. W rezultacie stale doświadcza on głębokiej frustracji swoich potrzeb, doświadcza upokorzenia własną niesprawnością, przeżywa lęk przed przyszłością. Te dolegliwości psychiczne są wzmagane odczuwanym bólem fizycznym. Okoliczności te razem działające powodują, że jakość życia powoda uległa znacznemu i trwałemu obniżeniu. M. B. nadal odczuwa dolegliwości bólowe w związku z doznany urazem nogi, przy czym nawet uzyskanie zrostu kości i likwidacji procesu zapalnego, już nigdy nie powróci on do stanu sprawności fizycznej sprzed wypadku, jak również nie będzie mógł wykonywać zawodu tynkarza i murarza. Cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda w pierwszych miesiącach po wypadku były znaczne. Przeszedł on wiele zabiegów operacyjnych i rehabilitacyjnych, jego stan zdrowia, zamiast polepszać się, to ulegał pogorszeniu, gdyż doszło do komplikacji w leczeniu. Również jego stan psychiczny, dyskomfort i ograniczenia w poruszaniu się, uzależnienie przez półtora roku od osoby trzeciej, która pomagała mu nawet w czynnościach higieny osobistej, Sąd ten ocenił jako istotne czynniki mające wpływ na doznane cierpienia, które szczególnie dotkliwie zważywszy na to, że przed wypadkiem powód był osobą pełną życia i energiczną. Sąd pierwszej instancji przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, miał na uwadze, że powód w wyniku wypadku doznał wieloodłamowego złamania kończyny dolnej lewej, co jest szczególnym i skomplikowanym złamaniem. Oprócz tego, że w okresie powypadkowym przeżył wiele zabiegów medycznych, które i tak nie doprowadziły do całkowitego jego wyleczenia, to do dnia dzisiejszego musi być pod stałą kontrolą lekarską. Był i nadal więc jest poddawany szeregu operacjom i zabiegom rehabilitacyjnym, które z pewnością wiązały się i wiążą z bólem i wysiłkiem. Co istotne, co najmniej dwa razy dziennie musi zmieniać opatrunki, a każdy wysiłek z jego strony

wiąże się z dolegliwościami bólowymi. Z rany wciąż wycieka ropa a powód oprócz tego, że nie jest sprawny fizycznie to czuje dyskomfort z powodu wyglądu zewnętrznego nogi. Nadto przyszłość nogi powoda nadal nie jest znana, a komplikacje w leczeniu mogą prowadzić do jej amputacji. Powód więc, mimo że od wypadku upłynęło 5 lat nadal żyje w niepewności co do stanu swojego zdrowia.

Obecny stan zdrowia powoda jest skutkiem jego wysiłku i bólu oraz poddawania się licznym zabiegom i kontrolom lekarskim. Od kilku lat życie powoda zostało splecione ze stałymi wizytami u lekarza, zażywaniem leków, zmianą opatrunku i notorycznym bólem. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że wypłacona przez ubezpieczyciela kwota 55.000 złotych nie uwzględnia krzywdy, bólu i cierpienia, jakiego doznał powód. Za wygórowane jednak uznał żądane przez powoda zadośćuczynienie w kwocie łącznej 120.000 złotych. Zdaniem tego Sądu, zasądzona kwota 45.000 złotych, przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej jest kwotą kompensacyjną, której wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość umożliwiającą poszkodowanej osobie nabycie dóbr konsumpcyjnych w celu złagodzenia poczucia doznanej krzywdy, w tym być może umożliwi powodowi przeprowadzenie zabiegu wszczepienia implantu do nogi. W ocenie tego sądu, kwota ta nie jest ani wygórowana, ani zbyt niska, jeśli się zważy czas leczenia i rehabilitacji powoda. Stąd powinna ona w perspektywie tego, że jest to jednorazowe świadczenie, pozwolić powodowi nabyć określone dobra konsumpcyjne, aby złagodzić jego cierpienie.

Uznając za odpowiednią w tym przypadku kwotę zadośćuczynienia na 100.000 złotych Sąd Okręgowy, mając na uwadze częściową, dobrowolną jego zapłatę zasądził od pozwanego z tego tytułu kwotę 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku, mając na uwadze normę zawartą w art. 481 § 1 k.c. Sąd ten przyjął, że skoro dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego wobec powoda, to nieuzasadnionym byłoby naliczanie odsetek od daty wcześniejszej.

Sąd pierwszej instancji ustalił także odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda za szkody będące skutkiem wypadku jakie mogą wystąpić u niego w przyszłości.

O kosztach Sąd ten orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, przyjmując wygraną powoda w tym procesie na 80%. Na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z wynikiem procesu, Sąd ten nakazał pobrać od pozwanego część kosztów poniesioną przez Skarb Państwa, uznając jednocześnie, że z uwagi na trudną sytuację majątkową i życiową powoda niezasadnym będzie nakazywanie mu zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w zakresie w jakim powód przegrał proces. Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. ustawy o kosztach postępowania w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego część opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionym.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o żądane przez powoda odsetki ustawowe od należności głównych w następującym zakresie:

- niezasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 15.000 zł zapłaconej powodowi przez pozwaną tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia w toku niniejszego procesu,

- niezasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej na rzecz powoda w pkt.1 skarżonego wyroku za okres od 31 grudnia 2010 roku do dnia 11 marca 2014 roku,

- niezasądzenie odsetek ustawowych od sumy zasądzonej na rzecz powoda w pkt.4

skarżonego wyroku od kwoty 25.000 zł za okres od 28 lutego 2010 r. do 11 marca 2014 roku oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 26 czerwca 2013 roku do dnia 11 marca 2014 roku.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie oprawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię tego przepisu wyrażająca się w przyjęciu, że prawo żądania przez wierzyciela odsetek za opóźnienie się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest uzależnione od wykazania przez wierzyciela dłużnikowi, za

pomocą stosownych dowodów zasadności swojego roszczenia, podczas gdy w treści przepisu nie wskazano żadnych warunków, które powinien spełnić wierzyciel aby móc domagać się odsetek, a wręcz przeciwnie ustawodawca wyraźnie stwierdził, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego należą się, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Apelujący podniósł nadto zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z całokształtem zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, że przyznane powodowi łącznie zadośćuczynienie za przedmiotową krzywdę w kwocie 100.000 złotych było odpowiednie dopiero w dacie wydania zaskarżonego wyroku.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez 1. wskazanie w jego pkt.1, jako początku okresu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej tam kwoty dnia 31 grudnia 2010 r.

2. wskazanie w jego pkt.4, że zasądzona w nim suma należy się powodowi wraz z ustawowymi odsetkami od:

a) kwoty 25.000 zł od dnia 28 lutego 2010 r. do dnia zapłaty,

b) kwoty 20.000 zł od dnia 26 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 15.000 zł za okres od dnia 28 lutego 2010 roku do dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji zasadniczo w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny, szczególnie ją motywując w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Także apelujący nie kwestionuje takiej oceny dowodów a w konsekwencji także ustaleń Sądu Okręgowego, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny podziеляjąc te ustalenia przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegład Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym okazał się jednak zarzut apelującego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 481§ 1 k.c. w zakresie ustalenia przez ten Sąd początkowych dat naliczana odsetek od zasądzonych na rzecz powoda świadczeń, które Sąd ten ustalił na dzień następny po wyrokowaniu. Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Apelacyjny zauważa, że kwestia daty wymagalności odszkodowania w postaci zadośćuczynienia nie jest w orzecznictwie postrzegana jednolicie. W części rozstrzygnięć prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem bezterminowym. Zgodnie natomiast z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Tym samym wymagalność tego rodzaju roszczenia następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego zapłaty, a więc w dniu następnym do otrzymania wezwania do zapłaty,

ewentualnie z doliczeniem pewnego okresu niezbędnego do przeanalizowania przez dłużnika zasadności żądania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1114/00, nie publ., z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, nie publ., z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 55/13, LEX nr 1313365, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1043/12, LEX nr 1293605, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1262/12, LEX nr 1312001). Ponadto wskazuje się, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12, LEX nr 1324796).

Odmienne stanowisko sprowadza się do twierdzenia, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 k.c. wymagalne jest, przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c., dopiero z dniem wyrokowania. Tym samym zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie dopiero od tego dnia i od niego należą się odsetki za opóźnienie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., sygn. akt II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 477/98, nie publ.). Zwolennicy tego poglądu podkreślają, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania.

W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego rozstrzygającej niniejszą sprawę, żadne z tych stanowisk nie może zostać uznane za jednoznacznie, czy wyłącznie prawidłowe. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że wprowadzenie zasądzenia pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu, jednakże możliwość takiego rozstrzygnięcia nie oznacza dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Nadto na podkreślenie zasługuje okoliczność, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. sygn. akt CSK 243/10 LEX Nr 848109, z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06, nie publ., z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, nie publ.).

W żadnym przypadku oceny tej nie zmienia okoliczność, że do zadośćuczynienia ma zastosowanie przepis art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zauważenia bowiem wymaga, podkreślana także w orzecznictwie, argumentacja wskazująca na przewagę funkcji kompensacyjnej odsetek ustawowych nad funkcją waloryzującą. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika. Ponadto mają na celu motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia. Odsetki należą się co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu

świadczenia pieniężnego. Wyrażona w art. 363 § 2 k.c. zasada nawiązująca do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza tylko tyle, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt III CSK 192/12, LEX nr 1331306, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1046/12, LEX nr 1306051). Tym samym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Domaganie się odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wezwania do zapłaty jest usprawiedliwione we wszystkich tych sytuacjach, w których krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w tej właśnie chwili (wskazywany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn. akt I CSK 2/12, LEX nr 1228578, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 807/12, LEX nr 1306007). Istotne jest przy tym nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt tej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarówno rozmiar szkody jak i krzywdy doznanej przez powoda M. B. w wypadku komunikacyjnym z dnia 1 stycznia 2008 r. był znany stronie pozwanej nie tylko w dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie tj. 31 grudnia 2010 r. ale już wcześniej, gdy powód w toku postępowania likwidacyjnego domagał się od (...) S.A. wypłaty odszkodowania, zadośćuczynienia i renty. Podkreślenia wymaga, że postępowanie to było prowadzone wyjątkowo długo i nie zakończyło się uwzględnieniem całości wniosków powoda, pomimo, że jego żądania nie zostały sformułowane na zbyt wygórowanym poziomie, a wiele z nich jest oczywistych w świetle doznanych przez powoda obrażeń. Tymczasem ubezpieczyciel nie uwzględnił konieczności refundowania części lekarstw jak np. calcium jako niezwiązanych z leczeniem powypadkowym co w sposób oczywisty jest stanowiskiem błędnym, skoro u powoda wystąpiły komplikacje na tle zrostu kości, dla których wapń jest jednym z podstawowych budulców, a co w procesie potwierdził biegły wskazując na konieczność stosowania w takim przypadku także specjalnej diety. Ubezpieczycielowi znane były już w toku tamtego postępowania także okoliczności wskazujące na znaczny rozmiar krzywdy powoda, wynikający z wielokrotnych pobyków w szpitalu, powikłania w procesie jego leczenia, konieczności wizyt kontrolnych i dalszego leczenia a także przyjmowania lekarstw w tym silnych środków przeciwbólowych. Pozwanej również znane były okoliczności dotyczące zaliczenia powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności orzeczeniem z dnia 26 listopada 2008 roku i z dnia 30 listopada 2009 roku, czy też treść orzeczeń lekarza orzecznika ZUS stwierdzających całkowitą niezdolność do pracy powoda a także fakt, że M. B. był z zawodu murarzem i legitymował się dyplomem przyznającym mu w tym zawodzie tytuł mistrza. Równocześnie nie mógł wykonywać dotychczasowego zatrudnienia w innym zawodzie skoro także orzeczeniem lekarza rzeczoznawcy KRUS uznano powoda za niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. W treści orzeczeń stwierdzając całkowitą niezdolność powoda do pracy zawarto

stwierdzenia, że przy ich wydawaniu uwzględniono m.in. stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji a także rodzaj i charakter wykonywanej dotychczas pracy. Wskazywano także na konieczność stałej okresowej opieki osoby drugiej, w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji i konieczność korzystania z systemu środowiskowego wsparcia. Strona pozwana dysponowała także wiarygodnymi informacjami o wcześniejszej aktywności zawodowej powoda, a zwłaszcza prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w zakresie usług ogólnie – budowlanych, handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi, usług leśnych w ramach której zajmował się transportem, zrywką, pozyskiwaniem mechanicznym drewna oraz obrotem handlowym tymi towarami, a nadto również wydobywaniem, sprzedażą i transportem piasku, żwiru oraz ziemi. Nadto, w okresie od 1984 do 2004 r. pomagał także prowadzić gospodarstwo rolne, prowadząc w tym też czasie własne gospodarstwo agroturystyczne (...) i dzierżawiąc około 10 ha gruntów. Informacje te pełnomocnik powoda przekazał pozwanemu zakładowi ubezpieczeniowemu w piśmie z 20 lipca 2010 roku, zawierającym wniosek o wypłatę renty w kwocie 1.500 złotych miesięcznie, załączając stosowne dokumenty na ich poparcie. Fakt, że powód zarejestrował się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna, a w tym czasie wykonywał nadal pracę „na czarno” nie może przesądzić o niezasadności jego roszczenia w tym zakresie. Nie bez znaczenia są tu także ustalenia Sądu Okręgowego, który w zakresie zadośćuczynienia należnego powodowi akcentował znaczny stopień bólu i cierpienia powoda szczególnie w okresie pierwszych miesięcy po wypadku, przebyte wówczas operacje i komplikacje w przebiegu leczenia. Zadośćuczynienie to miało także rekompensować powodowi znaczne ograniczenie samodzielności i konieczność korzystania z opieki innych osób zwłaszcza w czasie do półtora roku od wypadku, tj. do czasu uzyskania zrostu i chodzenia o kulach z częściowym obciążaniem. Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach podkreślał, że w okresie leczenia oraz rehabilitacji powód nie mógł wykonywać żadnych czynności życia codziennego, również tych związanych z załatwianiem własnych potrzeb fizjologicznych. Czynności te musiał wykonywać leżąc w łóżku. Przez półtora roku od wypadku był unieruchomiony i wymagał stałej opieki osoby trzeciej. Opiekę tę sprawowała K. K., z którą powód mieszkał. Wykonywała ona dla powoda wszelkie czynności życia codziennego, łącznie z czynnościami higieny osobistej, robiła mu też zastrzyki. Dopiero od czerwca 2009 r. M. B. zaczął poruszać się przy pomocy dwóch kul i asyście osoby trzeciej, a od października 2010r. – za zgodą lekarza – stara się poruszać bez pomocy kul. Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że przeformułowanie podstawowych preferencji życiowych, dodatkowo w sytuacji zagrożenia dalszym pogarszaniem się stanu zdrowia, jest dla powoda trudne do osiągnięcia. W rezultacie stale doświadcza on głębokiej frustracji swoich potrzeb, doświadcza upokorzenia własną niesprawnością, przeżywa lęk przed przyszłością. Te dolegliwości psychiczne są wzmagane odczuwanym bólem fizycznym. Okoliczności te razem działające powodują, że jakość życia powoda uległa znacznemu i trwałemu obniżeniu. Należy jedynie dodać, że stan zaistniał już bezpośrednio po wypadku a jego szczególna dolegliwość dla powoda dotyczy głównie pierwszych lat po tym zdarzeniu, gdzie wszystkie negatywne przeżycia wynikające ze stanu w jakim się znalazł były silnie skumulowane. Trzeba przypomnieć też, że trzecia operacja powoda miała miejsce wiosną 2009 roku a nadto, że liczne hospitalizacje i wizyty lekarskie, zakupy leków wykazywane fakturami, z uwagi na miejsce zamieszkania powoda w sposób oczywisty wymagały od niego poniesienia kosztów dojazdów.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie uzasadnionym jest przyjęcie, że odsetki ustawowe od ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 11 marca 2014 r. należą się powodowi od daty wcześniejszej niż dzień następny po wydaniu tego wyroku. Od zasądzonej w punkcie pierwszym kwoty skapitalizowanej renty strona pozwana powinna zapłacić odsetki od dnia wniesienia pozwu tj. 31 grudnia 2010 roku, albowiem żądanie zapłaty w tym zakresie powód zgłosił w 20 lipca 2010 r. które pozwana otrzymała 23 lipca 2010 r.

Żądania w zakresie zasądzonych zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dat wskazanych w apelacji powinny również zostać uwzględnione z uwagi na daty, w których poszczególne wysokości tego roszczenia zostały sformułowane, a żądanie ich zapłaty skierowane do pozwanego (...). Jednakże Sąd Apelacyjny dokonał modyfikacji co do żądania powoda zasadzenia na jego rzecz odsetek ustawowych od dnia 28 lutego 2010 roku, bowiem dzień ten przypada w niedzielę, stąd pozwany nie mógłby w tym dniu przekazać powodowi żądanych kwot. Tutejszy Sąd stoi na stanowisku, że termin początkowy naliczania odsetek nie może zostać ustalony na dzień wolny od pracy i dlatego termin ten ustalił na poniedziałek - 1 marca 2010 r. oddalając apelację powoda w tej części.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji. Natomiast w zakresie oddalenia apelacji Sąd Odwoławczy orzekł w punkcie II w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który w drugiej instancji strona pozwana przegrała prawie w całości. Sąd Apelacyjny uznał za zasadne nałożenie na nią obowiązku zapłaty powodowi kwoty 2.000 zł na którą składają się opłata od apelacji w kwocie 200 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z §13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) Rozstrzygając zgodnie z art. 108 §1 k.p.c. o pozostałych kosztach procesu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z wynikiem tego postępowania obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia opłaty od apelacji w części, od której powód był zwolniony.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska